

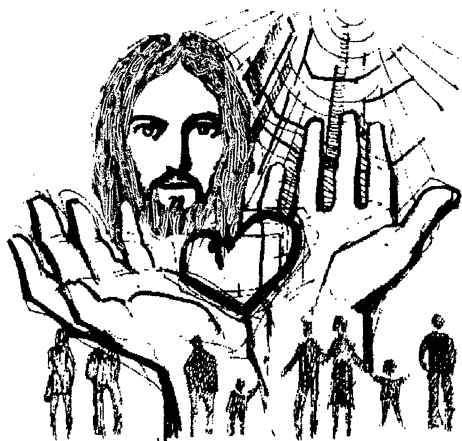


KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 20.05. 2001 Nr 20 (276)



Jeśli Wnie kto miłuje,



BĘDZIE
ZACHOWYWAŁ
MOJĄ
PRAKĘ

A OJCIEC MÓJ
UMIŁUJE GO

i przyjdziemy do niego
i będziemy w nim przebywać



Zawierzmy Maryi Rozważania o Matce Boga i Matce ludzi

WPATRZENI W ZNAK NADZIEI I POCIECHY

Dziewica Maryja osiągnęła już ostateczną i nieprzemijającą rzeczywistość. Przez Wniebowzięcie uczestniczy w chwale nieba. Jest w pełni na zawsze zjednoczona z Bogiem.

Chwała nieba nie jest wyłącznym przywilejem Matki Jezusa. Wniebowzięta jest początkiem i zapowiedzią. Jest znakiem tego, czym będziemy my wszyscy jako synowie Boga, jest żywym obrazem tego, czym jest ukoronowane zbawienie. W Matce Jezusa Kościół widzi i kontempluje własną eschatologiczną naturę rodziny Bożej i Królestwa „nie z tego świata” (por. J 18, 36). Możemy zatem powtórzyć za Soborem Watykańskim II, że uwielbiona Maryja „tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański, przyswieca ludowi pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy” (KK 68). Ludowi Bożemu, który pielgrzymuje ku swoim ostatecznym przeznaczeniom w mrokach wiary, który przeżywa niepewność i lęk, we Wniebowziętej dane zostało światło rozświetlające cel ziemskiej pielgrzymki, pokrzepiające i umacniające wysiłek pielgrzymów.

Co więcej, Maryja w chwale nieba jako najlepsza Matka dostrzega nasze potrzeby, „ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego (...) i opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (KK 62). Zaproszeni jesteśmy do kontemplacji tego maryjnego „znaku nadziei i pociechy”, do wznoszenia naszych oczu ku wniebowziętej Maryi, abyśmy nie ustali w drodze, abyśmy nigdy nie zapomnieli o naszym ostatecznym przeznaczeniu. To właśnie we wniebowziętej Matce mamy widzieć „Wspomożycielkę ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem, aby nie «upaść», a w razie upadku, aby «powstać»” (RM 52).

W ZAWIERZENIU MATCE

Akt zawierzenia Matce Bożej swoimi korzeniami sięga do konsekracji chrzcielnej każdego chrześcijanina. Stanowi on skuteczny sposób wiernego realizowania w życiu zobowiązań chrztu świętego.

Można powiedzieć, że jest on wyrazem gotowości spełniania woli Bożej, zobowiązania do życia autentycznie i w pełni Ewangelią. Z drugiej strony, jest to akt szukania „pomocy Maryi” na drodze całkowitego zawierzenia i oddania Bogu. U Tej, która była i jest całkowicie oddana Bogu, szuka się zabezpieczenia tego wszystkiego, co stanowi chrześcijański wymiar życia, szuka się u Niej i w Niej „oparcia dla swojej wiary” (RM 27). Dodajmy, że zanim nastąpi akt zawierzenia Maryi, stanowiący swego rodzaju dopełnienie i ukoronowanie duchowości maryjnej, należy podać za Maryją, naśladować ją. Nawet i w samym akcie zawierzenia można też niejako mówić o „zawierzeniu przykładowi Maryi”.

Różnego rodzaju akty indywidualnego i społecznego oddania, ofiarowania, zawierzenia Maryi stanowią już od lat jakby narodowe *proprium* polskiej pobożności maryjnej. Ta „polska droga maryjna” w ostatnim stuleciu biegnie wyraźnie od św. Maksymiliana Marii Kolbego - Rycerza Niepokalanej, ku słudze Bożemu Stefanowi Wyszyńskiemu, który „wszystko postawił na Maryję” i wreszcie ku Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II - „Totus Tuus”. W wymiarze społecznym jest to - od momentu Milenium - droga całego ochrzczonego Narodu. Świadomi tak wielkiej skuteczności i owocności zawierzenia Maryi Matce, pragniemy być w nadchodzących latach jego wiernymi kontynuatorami.

Duch przemawia ustami swoich przyjaciół

Duch Pański mówi przeze mnie i Jego słowo jest na moim języku. Bóg Jakuba przemówił, mówił do mnie On - Skala Izraela. „Kto sprawiedliwie rządzi człowiekiem, kto rządzi w Bożej bojaźni, jest jak światło poranka, kiedy wschodzi słońce (—)”

(2 Sm 23, 2-3)

Panie Boże,
Przyjacielu swoich przyjaciół,
mówiłeś do nas przez patriarchów i proroków. Przemawiałeś do nas zawsze ustami swoich przyjaciół,
Bowiem tylko przyjaciel może rozumieć słowa przyjaciela,
może znajdować rozkosz
w naśladowaniu Jego głosu...

Dziś tj. 20.05.2001 r NIEDZIELA VI



WIELKANOCY O godz. 16.00 Nabożeństwo Majowe
□ W poniedziałek, wtorek i we środę przypadają tzw. Dni Krzyżowe. W te dni o godz. 18.00 odprawiamy nabożeństwo błagalne o błogosławieństwo Boże w pracy. Jeśli będzie pogoda to będą procesje: w pon. do kaplicy w ogrodzie p. Mermonów, we wtorek do kaplicy p. Szopów, we środę do figury Najśw. Serca Jezusowego. W drodze do kaplicy śpiewamy litanię do Wszystkich Świętych, a w drodze powrotnej litanię do NMPanny □ We czwartek (21.05) Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Wprawdzie nie jest to dzień wolny od pracy, ale jest to bardzo ważne święto w Kościele. Kto może niech się powstrzyma od pracy.

Msze św. o godz. 9.00 - Suma, a 18.00 Msza św. dla pracujących i po niej nabożeństwo majowe. □ W piątek rozpoczynamy Nowennę do Ducha Świętego. Pierwszą Nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego odprawiała NM Panna z Apostołami w Wieczerniku. Niech w tych dniach nasza świątynia stanie się tamtym Wieczernikiem i niech się w niej gromadzą na modlitwie ci Wszyscy, którzy, jak Matka Najświętsza i Apostołowie pragną otrzymać Ducha Świętego, by On mógł nas doprowadzić do przyjacieli ze Zbawicielem Jezusem Chrystusem □ We środę po Mszy św. spotkanie z Ojcami dzieci kl II □ W piątek po Mszy św. spotkanie grupy modlitewno - biblijnej □ W dni powszednie . o godz. 18.00 nabożeństwo majowe a po nim Msza św □ W przyszłą niedzielę na Sumie o 10.30 1-sza rocznica I Komunii św. dzieci Kl. III. Wdzięczność, dziękowanie, to piękna cecha ludzkiego serca. Mają ją tylko ludzie szlachetni. Człowiek, który uważa, że ze wszystko mu się należy, nie umie być wdzięczny. Kimże więc jest?

Co znaczą wniebowstąpienie Chrystusa?

Wniebowstąpienie, o którym wspomina Piśmo Święte (Mk 16; Łk 24; Dz 1), mówi nam: Jezus jest w „niebie”, ponieważ całkowicie należy do Boga i przewyższa wszystkich żyjących. Odszedł do Boga i obdarowuje nas bliskością Boga po naszej śmierci. Wniebowstąpienie mówi, że tylko Jezus i Jego orędzie mają znaczenie uniwersalne — są dla wszystkich i w każdym czasie. Po wniebowstąpieniu Jezusa uczniowie Jego i my Jego Kościół, jesteśmy wzywani do działania w Jego imię.

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękując:



21.05 Franciszek Gibadło; 22.05 Gertruda Kamińska; 23.05 Wiktor Bek, Klaudia Dziadowicz, Maria Włodyka, Klaudia Zajchowska; 24.05 Bogusław Gódek, Janina Gruszczyńska, Helena Jastrzębska, Jerzy Kozak, Janina Kozubal; 25.05 Kazimiera Bogacz, Grzegorz Cichy, Tomasz Wdowiarz; 26.05 Jan Bogacz, Tomasz Frankiewicz; 27.05 Jakub Rymek.

W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu



Bożemy zmarłych: 21.05 + Maria Kłodowska; + Bronisława Szydło; 22.05 + Katarzyna Kuc; 23.05 + Helena Ukleja; 24.05 + Bogdan Orłowski; 25.05 + Helena Biały. *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!*

Msze św.

1. pon. 21.05. O błog. w urodzajach
2. wt. 22.05. O zdr. i błog. dla Syna
3. śr. 23.05 O zdr. i błog. dla siostry
4. czw. 24.05 + Andrzej Szwałt
5. piąt. 25.05
6. sob. 26.05 O zdr. i błog. dla Zofii i Jana Zborowskich
- 7.n. 27.05. I roczn I Komunii św.

W kościele sprzątały: Helena Sęp, Maria Szydło, Dorota Cysarz i Dominika Bogacz. **Bóg zapłać!**



334

Spójrzcie w górę

M. Skwara

Spójrzmy raz w górę, by dać się zauważyć bezkresom. Wszystkie się wówczas uśmieją. Przyznamy: „Jestem tylko drobnik”. A wtedy nawiądaż na inne myśli i niejedno ukaze się w innym świetle — w świetle wieczności.



335

Ojcowskie „wniebowzięcie”

T. Pfaffmann

Odkonaliśmy podział pracy, pobożna mama w kościele, ojciec wesółki na ulicy. Za kim podąży synalek. Wiadomo. Nie ma cudów — „wspaniałe” przykłady pociągają.

Novo Millennio Ineunte

Ojca Świętego Jana Pawła II

do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów, do Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych. c.d.

Wyznawać wiarę w Kościół jako święty znaczy wskazywać jego oblicze *Oblubienicy Chrystusa*, dla której On złożył w ofierze samego siebie właśnie po to, aby ją uświęcić (por. Ef 5,25-26). Ten dar świętości - by tak rzec - obiektywnej zostaje ofiarowany każdemu ochrzczoneму.

Dar jednak staje się z kolei zadaniem, któremu winno być podporządkowane całe życie chrześcijanina: «Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie» (1 Tes 4,3). To zadanie nie dotyczy tylko niektórych chrześcijan: «wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości»

31. Mogłoby się pozornie wydawać, że przypominanie tej podstawowej prawdy i wskazywanie jej jako fundamentu programu duszpasterskiego, który mamy opracować na początku nowego tysiąclecia, ma niewielkie znaczenie praktyczne. Czyż można bowiem zaprogramować świętość? I co może oznaczać to słowo w kontekście programu duszpasterskiego?

W rzeczywistości jednak podporządkowanie programu duszpasterskiego nadrzędnej idei świętości to decyzja brzemenna w skutki. Wyraża ona przekonanie, że skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. Zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?», znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?». Znaczy postawić na jego drodze radykalizm Kazania na Górze: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5,48).

Sobór wyjaśnił, że nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania. Składam dzięki Bogu za to, że pozwolił mi beatyfikować i kanonizować w minionych latach tak wielu chrześcijan, a wśród nich licznych wiernych świeckich, którzy uświęcili się w najzwykleszych okolicznościach życia. Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej (*wysokiej miary*) *zwyyczajnego życia chrześcijańskiego*. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku. Ale jest też oczywiste, że istnieją różne indywidualne drogi do świętości, wymagające prawdziwej *pedagogiki świętości*, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób. Winna ona łączyć całe bogactwo propozycji dostępnych dla wszystkich z tradycyjnymi formami pomocy indywidualnej i grupowej oraz z nowszymi formami udostępnianymi przez stowarzyszenia i ruchy uznane przez Kościół.

Modlitwa

32. *Podłożem tej pedagogiki świętości powinno być chrześcijaństwo wyróżniające się przede wszystkim sztuką modlitwy.* Rok jubileuszowy był czasem wyteżonej modlitwy indywidualnej i wspólnotowej. Dobrze jednak wiemy, że także modlitwy nie należy uważać za coś dokonanego. Modlitwy trzeba się uczyć, wciąż na nowo niejako przyswajając sobie tę sztukę od samego boskiego Mistrza, jak pierwsi uczniowie: «Panie, naucz nas się modlić» (Łk 11,1). W modlitwie toczy się ów dialog z Chrystusem, dzięki któremu stajemy się Jego przyjaciółmi: «Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was» (J 15,4). Ta wzajemność jest samą istotą, jest duszą życia chrześcijańskiego i warunkiem wszelkiego autentycznego życia duszpasterskiego. Sprawia ją w nas Duch Święty, ona zaś otwiera nas - przez Chrystusa i w Chrystusie - na kontemplację oblicza Ojca. c.d.n.